ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
FOLIA SOCIOLOGICA 38, 2011

https://doi.org/10.18778/0208-600X.38.04

Iwona Kudlińska
Uniwersytet Łódzki

STYGMATYZACJA SPOŁECZNA JAKO PERSPEKTYWA TEORETYCZNO-BADAWCZA (NA PRZYKŁADZIE BADAŃ NAD STYGMATYZACJĄ LUDZI BIEDNYCH)

Abstrakt. W artykule przedstawiono perspektywę stygmatyzacji społecznej, po pierwsze jako kategorię teoretyczną, po wtóre jako kierunek badań. Artykuł stanowi głos w dyskusji nad zastosowaniem i definiowaniem koncepcji stygmatyzacji społecznej oraz jej związków z bliskoznacznymi pojęciami: etykietowania, dewiacji, stereotypizacji, dyskryminacji i wykluczenia społecznego. Dyskutowane są zarówno zalety, jak i ograniczenia koncepcji stygmatyzacji. W dalszej części, autorka analizuje zastosowanie teorii na przykładzie badań nad stygmatyzacją ludzi biednych (w tym nurt „welfare stigma"). Artykuł prezentuje wyniki pogłębionych badań przeprowadzonych z klientkami pomocy społecznej nad doświadczaniem przez nie stygmatyzacji w związku z byciem klientem pomocy społecznej, w szczególności odczuwaniem wstydu, upokorzenia oraz radzeniem sobie ze stygmatyzacją. Badania nad stygmatyzacją społeczną nie mają jak dotąd tradycji w polskiej socjologii, dlatego włączanie perspektywy stygmatyzacji do badań i refleksji socjologicznej nad ubóstwem wzbogaca, pogłębia wiedzę na temat funkcjonowania ludzi zmarginalizowanych.

Słowa kluczowe: stygmatyzacja społeczna, piętno korzystania z pomocy społecznej, naznaczanie, dewiacja, stereotypizacja, dyskryminacja, wykluczenie społeczne.

1. Teoretyczne ujęcia kategorii stygmatyzacji społecznej

Idee walki z dyskryminacją i wykluczeniem społecznym różnych grup i kategorii społecznych stają się coraz popularniejsze, a ich upowszechnianie i realizacja angażują coraz większe zasoby współczesnych społeczeństw. Nie ulega bowiem wątpliwości, że coraz powszechniejsza jest akceptacja demokratyzacji i humanizacji życia społecznego w globalizującym się świecie. Obszary jawnej dyskryminacji stopniowo zmniejszają się w zachodnich społeczeństwach, nie oznacza to jednak całkowitej eliminacji przejawów marginalizacji czy piętnowania różnych grup społecznych. Naturalna dla społecznego funkcjonowania jest bowiem potrzeba definiowania

i kategoryzowania ludzi na „swoich" i „obcych", „lepszych" i „gorszych" według uznanych społecznie cech i atrybutów, Dlatego też zyskiwać powinny na znaczeniu badania ukrytych mechanizmów wykluczania społecznego, takich jak przemoc symboliczna, mowa nienawiści, wykluczenie z dyskursu, czy kategoryzacje jako strategie działania instytucji.

Perspektywa stygmatyzacji społecznej wydaje się być koncepcją coraz bardziej obiecującą i użyteczną ze względu na swój interdyscyplinarny, a tym samym integrujący charakter. Koncepcja stygmatyzacji ma bowiem bogate proweniencje teoretyczne, czerpie z dyscyplin zarówno przyrodniczych (biologia), jak i społecznych: kulturowych, psychologicznych i socjologicznych, przy czym uznaje się, że wkład socjologii w teorię stygmatyzacji jest relatywnie większy. *Potwierdzony zostaje* – jak zauważa Z. Bokszański (1989: 338) – *nie tylko interakcjonistyczny kierunek badań, lecz także konieczność wprowadzenia do nich modelu aktora konstruowanego z respektowaniem reguł analizy interakcjonistycznej, a nie psychologicznej*. T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull w „Społecznej psychologii piętna" (2007: 90) przyznają także, *że podejścia indywidualistyczne nie wystarczają (...) ponieważ nie mogą wyjaśnić wielu zjawisk związanych z piętnem – zmian zachodzących w czasie i w obrębie różnych kultur, nasilania się i słabnięcia niektórych rodzajów piętna i międzygrupowych różnic w zakresie piętna.*

W odniesieniu do społecznej natury piętna proces stygmatyzacji można określić zatem jako proces poznawczego naznaczania jednostki jako posiadacza pewnej negatywnej cechy, która jest na tyle dyskredytująca, że przesądza o sposobie widzenia tej jednostki przez innych. Napiętnować jednostkę znaczy zdefiniować ją odwołując się do tego negatywnego atrybutu i zdewaluować „stosownie" do przyczepionej etykietki (Major, O'Brien 2005, Heatherton, Kleck, Hebl, Hull 2007: 49). Stygmatyzacja społeczna jest mechanizmem społecznym, jest odpowiedzią na jednostkowe (lub właściwe szerszej grupie czy kategorii społecznej) piętno. Piętno (stygmat) z kolei jest cechą, która po tym jak zostanie zauważona uświadamia – istniejące, choć nie wypowiadane – oczekiwania wobec wyglądu, zachowania, sposobów realizowania ról społecznych. Stygmatyzowani posiadają atrybut, który dyskwalifikuje ich w oczach innych i wyklucza z pełnej akceptacji przez ich otoczenie społeczne (Oyserman 2001, Major, O'Brien 2005, Crocker, Major 1989, Heatherton, Kleck, Hebl, Hull i in. 2007). Piętno jest niejako rezultatem wytwarzanego w świadomości dysonansu pomiędzy tożsamością oczekiwaną a tożsamością rzeczywistą wraz z właściwymi tożsamości cechami i atrybutami, które gdy niezgodne z oczekiwaniami społecznymi dyskredytują daną osobę. *Tak więc sprzeczność z oczekiwanymi i stereotypowymi wyobrażeniami innego oraz ten odróżniający i dyskredytujący atrybut podmiotu w percepcji widza stanowią o jego stygmatyzacji* (Czykwin 2007: 16). Piętno jest konstrukcją poznawczą –

w sferze świadomości, wypadkową piętna jako cechy czy atrybutu, konstrukcji tegoż piętna w umysłach tych, z którymi nosiciel piętna wchodzi w interakcje, nadto – kontekstu społeczno – kulturowego, w którym wytwarzane są normy i mechanizmy kontroli społecznej (Major, O'Brien 2005, Heatherton, Kleck, Hebl, Hull 2007: 49, Goffman 2005).

Ludzie są piętnowani z powodu różnych cech i atrybutów. Już dość dawno E. Goffman (1963, 2005) wyróżniał trzy rodzaje stygmatów: fizyczny (np. niepełnosprawność, deformacje fizyczne), charakteru (takie, o których wnioskuje się na podstawie zdarzeń w biografii jak pobyt w więzieniu, zakładzie psychiatrycznym) i plemienny (przynależność rasowa, narodowa i religijna), z których każdy ma kategoryzować innych, „obcych", „gorszych". Wachlarz cech, które są piętnowane jest bardzo szeroki, a przy tym zmienny historycznie i kulturowo. To, co w jednej kulturze w jednym czasie jest „grzechem", w innym czasie może być „chorobą", jak w przypadku homoseksualizmu, który może być ujmowany jako pewien „styl życia" (jak np. w Stanach Zjednoczonych) albo rozpatrywany w kategoriach „czystości" (jak w Wenezueli) (D'Anello, Crandall 2000 za: Heatherton i in. 2007: 76). Nie ulega wątpliwości, że kategorie stygmatyzowane podlegają współcześnie dynamicznym przemianom: niektóre są destygmatyzowane, np. osoby leworęczne, rude, czy samotne matki, a inne zaczynają być stygmatyzowane, np. palacze.

Perspektywa stygmatyzacji społecznej znajduje szerokie zastosowanie zarówno teoretyczne, jak i badawcze, jest odnoszona do bardzo różnych kategorii, takich jak mniejszości narodowe i etniczne, mniejszości homoseksualne, osoby starsze, chore na AIDS, niepełnosprawne, chorzy psychicznie, osoby otyłe, więźniowie, ludzie bezdomni czy wreszcie ubodzy w rodzimej literaturze uwagę zwracają pozycje Czykwin 2000, Świtaj 2008, Pawlica 2001). Koncepcja stygmatyzacji wydaje się być jednak, zwłaszcza w polskiej literaturze przedmiotu, niedoceniana czy nawet marginalizowana (Czykwin 2007: 397). Takiego stanu rzeczy można upatrywać przynajmniej z dwóch przyczyn, po pierwsze wskazuje się na problematyczność użycia samego pojęcia, dyskutuje się brak neutralności aksjologicznej samego pojęcia „piętno". Według sceptyków (np. Chamberlin 1997, za: Sayce 1998) pojęcie już samo w sobie wskazuje na niepożądaną cechę/właściwość jednostki niejako moralnie ją naznaczając. Z kolei inni stoją na stanowisku, że bardziej użyteczne, lepiej lokalizujące problem i nie obwiniające ofiary stygmatyzacji są pojęcia: dyskryminacji, uprzedzeń i wykluczenia społecznego (Świtaj 2008). Wydaje się jednak, że zarzut piętnującego charakteru koncepcji wynika z potocznego, rozmytego rozumienia pojęć: piętno, stygmat[1] i stygmatyzacja, za którymi to

[1] W literaturze przedmiotu (Czykwin 2007) stosuje się również rozróżnienie między pojęciami „piętno" i „piętnować", a pojęciem „stygmat", odnosząc pojęcie „piętnować" do jego intencjonalnego

pojęciami stoi jednak bogate zaplecze teoretyczne. Powyższe wątpliwości związane są również z drugą przyczyną marginalizowania perspektywy stygmatyzacji – problemu jej użyteczności.

Spór wokół statusu perspektywy stygmatyzacji jest dużo większy, dyskutuje się bowiem użyteczność samej koncepcji oraz wieloznaczność właściwych jej pojęć (Link, Phelan 2001). Niejednoznaczność określeń stygmat i stygmatyzacja wynika z akcentowania w różnych definicjach na poziomie konceptualnym różnych elementów czy cech tych kategorii pojęciowych, np. jako sytuację jednostki doświadczającej stygmatyzacji, cierpienia, dotkliwości i uporczywości związanych z tym doświadczeniem, jako sytuację, moment interakcji, podczas której jednostka jest stygmatyzowana przez innych czy też jako element wykluczenia społecznego i dyskryminacji podkreślając moralne zabarwienie zjawiska stygmatyzacji. W zależności od dyscypliny naukowej, jaką reprezentuje badacz oraz od wymiaru zjawiska, jaki jest przez niego akcentowany, stosuje się inne pojęcia i koncepcje (co dodatkowo komplikuje rozważania): w socjologii głównie koncepcje naznaczania/ etykietowania, kontroli społecznej i dewiacji, dyskryminacji, wykluczenia społecznego oraz skupiające największą uwagę psychologów teorie uprzedzeń i stereotypizacji.

Etykietowanie oznacza wyróżnienie i nazwanie pewnych różnic między ludźmi, które – opatrzone etykietą – są konstrukcją społeczną. Różnice te stają się etykietą, gdy są społecznie ważne, a ich ważność jest uzgadniana w procesie społecznym. Cechy czy atrybuty, które są etykietowane społecznie zmieniają się w zależności od kultury, epoki historycznej czy kontekstu sytuacyjnego, zawsze jednak funkcjonują w świadomości społecznej jako oczywiste, a pozorna oczywistość etykiet stanowi o ich ważności w życiu społecznym (Link, Phelan 2001). W literaturze przedmiotu (np. Czykwin 2007) ujawnia się ważne różnice między pojęciami etykieta (etykietowanie) a stygmat (stygmatyzacja). Po pierwsze, etykieta może mieć konotacje pozytywne lub obojętne, stygmat zaś niesie ze sobą ładunek negatywny. Po drugie, teoria labellingu opisuje proces naznaczania bardziej obiektywnie, ponadjednostkowo, w kategoriach ogólniejszego procesu kontroli społecznej albo reakcji społecznej, stygmatyzacja to perspektywa, która bardziej dostrzega podmiot doświadczający napiętnowania. Nadto, etykieta ma charakter bardziej jednostkowy, odnosi się do konkretnego podmiotu, koncentruje się zatem na relacjach jednostki z małą grupą społeczną, stygmat zaś ma szerszy wymiar (koncepcja stygmatyzacji obejmuje szerszy katalog zagadnień, takich jak płaszczyzny i wymiary stygmatyzacji, radzenie sobie ze stygmatyzacją, destygmatyzację), stygmat

charakteru pomijającego interakcyjność, kontekstualność i procesualność zjawiska „stygmatyzacji". Wskazuje się tym samym na bliskoznaczność, ale nie tożsamość tych terminów.

ponadto ma charakter grupowy, odsyła do szerszego stereotypu, stanowi rezultat podziału na Swoich i Obcych.

Dewiacja to kolejne pojęcie zbliżone do pojęcia piętno, oznacza zachowanie lub cechę, które oznaczają odstępstwo od normy społecznej. Ludzie mogą być traktowani jak dewianci z powodu nietypowych cech pozytywnych[2], zaś piętnowani są tylko ze względu na cechy uznane za negatywne. Nawet jeśli dewiacja wiąże się z cechą negatywną to nie musi pociągać za sobą napiętnowania, piętno jest czymś więcej niż percepcją dewiacji (Dovidio, Major, Crocker 2007). Ponadto, stygmatyzacja nie musi wiązać się z behawioralnym łamaniem norm, osoba stygmatyzowana może być wręcz konformistą, to przypisanie jej negatywnych atrybutów przesądza o stygmatyzacji, już samo członkowstwo w grupach stygmatyzowanych bywa wystarczającym powodem do stygmatyzowania jednostki (np. mniejszości etniczne). Wiąże się to z kolejną różnicą – stygmatyzacja to doświadczenie przykre i bolesne dla napiętnowanego, dewiant może nie odczuwać ostracyzmu jako dolegliwego, może nawet być dumny z roli, jaką pełni (np. gangster). Czykwin postuluje zarezerwować termin „dewiant" dla określania osób intencjonalnie łamiących normy i wiązać go z kategorią kontroli społecznej (2007: 33).

Innym pokrewnym pojęciem jest **dyskryminacja**, która oznacza nierówne traktowanie jednostek i grup społecznych ze względu na ich rzeczywiste lub domniemane cechy, np. rasę, płeć, wyznanie. Dyskryminacja – w odróżnieniu od stygmatyzacji – odnosi się do zjawisk nieco szerszej natury, głównie o charakterze strukturalnym czy instytucjonalnym. Nadto jest procesem bardziej obiektywnym, częściej odnosi się do praktyk dyskryminujących (niż dyskryminowanych) albo do obiektywnych praktyk i mechanizmów, które można zdefiniować i opisać. Dyskryminacja może być skutkiem stygmatyzacji, np. kobiety dyskryminowane na rynku pracy na skutek napiętnowania stygmatem głupoty (Czykwin 2007: 36).

Wykluczenie społeczne jest kolejną kategorią pokrewną stygmatyzacji. Istotą wykluczenia jest jakiś rodzaj ograniczenia dla jednostek i grup w określonym porządku społecznym, ich gorsza pozycja w stosunku do dominującej struktury (Grotowska-Leder 2005: 39). Wykluczenie jest kategorią szerszą, pozwala opisywać różne niekorzystne zjawiska społeczne i gospodarcze oraz ich skutki dla funkcjonowania jednostek i grup społecznych. Wykluczenie odwołuje się zarówno do sfery relacji społecznych, jak i wymiaru

[2] „Mowa jest tutaj o zachowaniach, które – niezależnie od kontekstu i formy, w jakiej są manifestowane – określa się mianem nonkonformizmu innowacyjnego (twórczego), konstruktywnego antagonizmu, moralnego perfekcjonizmu, „twórczego niepokoju", prospołecznego heroizmu, prospołecznego zaangażowania, altruizmu, cywilizacyjnej nadnormalności, pozytywnego nieprzystosowania społecznego, itp. nazwami" (J. Kwaśniewski, *Pozytywna dewiacja*, za: Siemaszko 1993: 325).

strukturalnego: ograniczonego uczestnictwa w życiu społecznym czy utrudnionego dostępu do usług, ograniczonych praw (niepełny zakres praw społecznych bądź nieskuteczne ich realizowanie) i możliwości wpływania i korzystania z podstawowych instytucji publicznych i rynków, które powinny być dostępne dla wszystkich.

Terminem bliskoznacznym stygmatyzacji jest także **stereotypizacja**. W literaturze przedmiotu (Goffman 2005, Heatherton i in. 2007) uznaje się, że jest to pojęcie centralne w teorii stygmatyzacji. Stereotyp tradycyjnie odnosi się do rzekomego zbioru cech łączonych z określoną grupą społeczną. Stereotypy mają związek z piętnowaniem w tym sensie, że reakcja piętnujących nie jest po prostu reakcją negatywną (niechęć lub dewaluowanie tożsamości), lecz reakcją, która zakłada, że ludzi noszących jakieś piętno charakteryzuje określony zespół cech (że piętno pociąga za sobą określoną tożsamość społeczną) (Biernat, Dovidio 2007). Nie są to pojęcia tożsame. Piętnowanie może pojawiać się bowiem pod nieobecność podzielanych zgodnie stereotypów (Biernat, Dovidio 2007: 97). *Przyjmuje się, że stereotypizacja ma większe znaczenie w przypadku społecznie identyfikowalnych grup (np. grup noszących piętna rasowe lub ludzi o określonych wadach charakterologicznych), służąc uzasadnianiu negatywnych postaw wobec grupy i usprawiedliwiania jej dyskryminacji, niż w przypadku osób z bardziej specyficznymi rodzajami piętna, które mogą wywoływać bezpośrednią i łatwiej wytłumaczalną reakcję* (Dovidio, Major, Crocker 2007: 38). Ponadto, jak zauważa Czykwin (2007), stereotyp odsyła raczej do treści niż emocjonalnego naznaczenia, jak w przypadku stygmatu. Treść stereotypu jest reprezentacją Innego w świadomości widowni społecznej (np. Żyd w oczach Polaka), odniesienie obiektu stereotypu właśnie do widowni społecznej powoduje, że przedmiot stereotypizacji jest zunifikowany, unieruchomiony (w ujęciu stygmatyzującym przedmiot napiętnowania zostaje upodmiotowiony).

Kategorie zbliżone do stygmatyzacji nie wyczerpują definicji zjawiska, ale mogą stanowić istotny wkład w jej teorię. Ważnym rozwiązaniem wydaje sie model zaproponowany w „Social Stigma" (Crocker, Major, Steele 1998, za: Hebl, Dovidio 2005), w którym wyróżnia się cztery główne cechy stygmatyzacji przejawiające się w interakcjach społecznych: aktywne negatywne stereotypy, społeczne odrzucenie oraz dwie kolejne będące ich pochodną – społeczną dyskryminację i ekonomiczną deprywację. W ten sposób stygmatyzacja jest konstruktem jednocześnie czerpiącym z teorii dewiacji, uprzedzeń, stereotypów i jednocześnie jest od nich pełniejsza.

Podobnie Link i Phelan (2001) opracowali model piętna z perspektywy socjologicznej, który integruje teorie bliskie perspektywie stygmatyzacji. Według nich stygmatyzacja to proces, w którym współwystępują takie elementy jak: (1) etykietowanie, czyli wyróżnienie i naznaczenie różnic między ludźmi, (2) stereotypizacja, czyli powiązanie etykiet z niepożądanymi atrybutami,

składającymi się na negatywny stereotyp, (3) poznawcze dystansowanie „my" i „oni", oraz (4) utrata statusu związana z dyskryminacją i wykluczeniem, czyli odrzucenie tych, którzy uznani zostali za obcych i gorszych. Autorzy przyjmują zatem, że stygmatyzacja społeczna jest złożonym fenomenem, który ma swoje źródła również w innych zjawiskach (2001: 367). Należy podkreślić jednak, że stygmatyzacja jest koncepcją szerszą i pełniejszą od wcześniej opisanych.

Proweniencje teoretyczne perspektywy stygmatyzacji są bogate, na ich podbudowie można wskazać pewne cechy konstytutywne kategorii, jednocześnie wyczerpujące treściową jej zawartość i ładunek, które są wystarczające w analitycznym opisie mechanizmu stygmatyzacji. E. Czykwin (2007: 59–65) proponuje kilka wyrosłych na gruncie różnych wpływów teoretycznych cech kategorii:

1) interakcyjność – stygmatyzacja to proces negocjowany społecznie, interakcja jest układem, tzn. reakcja niestygmatyzowanych na piętno innych uruchamia mechanizm stygmatyzacji,

2) tożsamość – tożsamość indywidualna i społeczna jako bazowe elementy każdej interakcji, mają znaczenie dla innych, którzy postrzegają i kategoryzują nas oraz dla nas, którzy pracujemy nad własną tożsamością, by być społecznie akceptowanym, także gdy nie jesteśmy akceptowani,

3) status społeczny jako pochodna tożsamości społecznej i właściwych danej osobie cech oraz procesu postrzegania i oceniania innych – stygmatyzacja jest procesem degradacji statusu,

4) ideologia osób stygmatyzowanych, której źródłem jest podobieństwo doświadczeń, wyobrażeń i postaw wobec stygmatyzujących oraz reakcji na sam proces,

5) porządkowanie – naturalny dla ludzi proces kategoryzowania, porządkowania, definiowania doświadczanych zjawisk, obserwowanej różnorodności życia społecznego,

6) oczekiwania – każdy posługuje się wyniesionymi z socjalizacji, z własnego doświadczenia i ze zinternalizowanych norm pewnymi oczekiwaniami wobec innych ludzi, ich zachowania i wyglądu, wobec przebiegu interakcji; niespełnione oczekiwania rozpoczynają mechanizm naznaczania.

E. Czykwin (2007) wyróżnia również kilka wątków treściowych, właściwych tylko teorii stygmatyzacji, cech, których brak w innych ujęciach zjawiska:

1) moralny charakter stygmatyzacji, zmienny kulturowo, społecznie i historycznie,

2) inercja stygmatu w czasie, stygmat ekstrapoluje się na ogół zachowań, na całą osobowość, nawet całą biografię stygmatyzowanego, stygmat obowiązuje

w różnych sytuacjach społecznych przez czas daleko wykraczający poza pojedynczą interakcję,

3) praktyki stygmatyzujące głęboko zakorzenione w świadomości, które stanowią repertuar zachowań wobec stygmatyzowanych, korzysta się z nich bezrefleksyjnie, intuicyjnie (nie dające się kontrolować komunikaty niewerbalne, czy symboliczne mogą stanowić nieuświadamiane przez stosującego je mechanizmy stygmatyzowania, negocjonowania dominacji w czasie interakcji, jak np. wyśmiewanie się, lekceważące czy litościwe spojrzenia, oskarżanie, unikanie, pokazywanie dominacji za pomocą gestów, postawy, sposobów mówienia, niedopuszczanie do rytualnych zachowań właściwych danej grupie, mających znaczenie dla poczucia afiliacji np. niedopuszczanie do rozmowy, powitań przyjętych w danej grupie, zajmowania określonej przestrzeni),

4) nieracjonalność praktyk stygmatyzujących, czyli nieracjonalność poczucia zagrożenia czy też obcości inicjujących stygmatyzację, nieracjonalność przenoszenia odium z nosiciela stygmatu na osoby z jego otoczenia,

5) przyjęcie perspektywy stygmatyzowanego, począwszy od jego perspektywy postrzegania interakcji po mechanizmy radzenia sobie ze stygmatyzacją,

6) centralną kategorią pojęciową w teorii stygmatyzacji jest poczucie własnej wartości i samoocena stygmatyzowanego (self-esteem),

7) ambiwalencja, brak jednoznaczności, postawy negatywizmu wobec stygmatyzowanych (często pojawiają się również postawy, które niełatwo określić jako negatywne, np. sympatia czy współczucie wobec stygmatyzowanego, taką postawę nazwano „amplifikacją ambiwalencji" T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl, J.G. Hull, 2007: 267, Pryor, Reeder, Yeadon, Hesson-McInnis 2004),

8) redukcja obrazu całej osoby stygmatyzowanej i jej tożsamości do wymiaru stygmatu.

2. Stygmatyzacja społeczna jako kierunek badań

Literatura dotycząca stereotypów, uprzedzeń czy dyskryminacji głównie skupia się na sposobach, w jakich grupy dominujące negatywnie postrzegają i traktują grupy mniejszościowe, badania skupiają się na analizie procesów poznawczych związanych ze stereotypowym postrzeganiem innych grup, na opisie rodzajów i sposobów dyskryminacji, na przedstawieniu kulturowego zróżnicowania różnych grup. Istnieje jednak potrzeba integracji wyników badań różnych dyscyplin naukowych, których przedmiotem zainteresowania są problemy naznaczania i wykluczania: psychologia, socjologia, antropologia,

pedagogika. Rozwiązaniem może być wyodrębnienie subdyscypliny stygmatyzacja społecznej (podobnie jak dewiacja społeczna). Z kilku powodów, zdaniem E. Czykwin (2007: 400), taki postulat wydaje się celowy. Wyodrębnienie kategorii interdyscyplinarnych na poziomie konceptualnym i analitycznym:

1) umożliwia przezwyciężenie zamknięcia problematyki osoby ludzkiej w granicach poszczególnych dyscyplin;

2) pozwala na pluralizm metodologiczny, ważne jest łączenie wyników badań zarówno ilościowych, jak i jakościowych;

3) umożliwia integrację rezultatów badań prowadzonych w ramach poszczególnych dyscyplin i perspektyw teoretycznych;

4) umożliwia zachowanie (a przynajmniej wykorzystywanie rezultatów) tych płaszczyzn, które z oczywistych względów pozostają poza polem zainteresowań danej dyscypliny (np. problematyki historycznej i kulturowej dla psychologów, kwestii destygmatyzacji dla antropologów, tematyki destruktywności stygmatu dla Ja osobowego dla socjologów);

5) umożliwia weryfikację wyników badań, co sprzyja eliminowaniu sprzeczności i zachowania przekładalności perspektyw (np. teorie socjologiczne a analizy psychologiczne nad self-esteem);

6) ma walor ekonomizowania wysiłków badaczy poprzez możliwe wypracowywanie wspólnego aparatu pojęciowego, a przynajmniej lepsze zrozumienie pokrewnych kategorii pojęciowych, jak np. przemoc symboliczna, tożsamość, wykluczenie, status społeczny i inne, które mają swoje miejsce w różnych naukach, ale ich stosowanie bywa problematyczne;

7) umożliwi analizę współzależności pomiędzy różnymi kategoriami pojęciowymi (np. stereotypizacja a stygmatyzacja lub wykluczenie społeczne a stygmatyzacja);

8) ma inspirować do tworzenia kolejnych, nowych teorii, jak w przypadku koncepcji (właśnie w ramach teorii stygmatyzacji) zaproponowanej przez E. Czykwin – syndromu Romea i Julii;

Nadto:

9) teoria stygmatyzacji społecznej nie tworzy artefaktów, ponieważ ma swój praktyczny ekwiwalent w postaci doświadczania cierpienia związanego ze zjawiskiem napiętnowania, oraz ma bogate źródła teoretyczne;

10) doświadczenia bycia stygmatyzowanym mają stanowić ważny przekaz dla osób z innych kręgów kulturowych i kolejnych pokoleń, umożliwiający zrozumienie jednocześnie społecznego i indywidualnego wymiaru stratyfikacji, nierówności społecznych, interakcji czy tożsamości w określonej społeczności w określonym czasie;

11) stygmat stanowi wrażliwy barometr zmian społecznych (np. w latach 60./70. w centrum zainteresowania były kwestie traktowania kobiet i Afroamerykanów, w latach 80. nastąpił zwrot ku problemom społeczno-ekonomicznym, bezrobociu, ubóstwu i bezdomności, a w latach 90. coraz częściej analizy dotyczą sytuacji m.in. mniejszości seksualnych);

12) teoria stygmatyzacji społecznej pozwala na analizę socjologiczną grup i osób wykluczanych ze społeczeństwa, których cierpienie z jakichś względów nie jest słyszalne;

13) teoria stygmatyzacji społecznej pozwala na analizę szerszej problematyki, takiej jak władza, kontrola (przy definiowaniu grup słabych nabywających stygmat, np. żyjących w ubóstwie), a nawet dziedziczenie stygmatu (jako przedmiot badań biograficznych);

14) teoria stygmatyzacji społecznej pozwala na ujawnienie mniejszościom istoty ich stygmatyzacji, a większości – jej postrzeganie przez stygmatyzowanych;

15) treści wynikające z badań nad stygmatyzacją stanowić mogą przyczynek do rozbudzania świadomości społecznej i stanowić zaczyn ruchów emancypacyjnych;

16) koncepcja stygmatyzacji ma duże możliwości aplikacyjne – pozwala na dyskusję wokół metod minimalizowania praktyk stygmatyzujących.

Stworzenie odrębnej subdyscypliny badawczej jest bardzo trudne. Po pierwsze, sami badacze niechętnie przekraczają granice własnej dyscypliny naukowej, po wtóre, istniejące rozwiązania instytucjonalne i organizacyjne nie przystają do wyzwań i zadań współczesnej nauki, stanowiąc częściej bariery niż sprawne zaplecze dla naukowców, którzy poszukują nowych rozwiązań. Istnieją również ograniczenia właściwe samej teorii stygmatyzacji. Badacze (m.in. Sayce 1998) podnoszą, że:

a) pojęcie piętna ma moralnie naznaczający charakter;

b) istnieje niebezpieczeństwo, że słowo to, będzie współcześnie za bardzo skupiało się psychologicznym doświadczaniu wstydu, odwracając uwagę od szerszego znaczenia – wzorów ekonomicznego i społecznego wykluczenia;

c) istnieje złożoność problematyki, wymiarów i cech piętna, która utrudnia badania nad stygmatyzacją.

Ponieważ stygmatyzacja społeczna jest wieloetapowym i złożonym procesem, dlatego badania muszą skupiać się na wybranych jego aspektach. Mechanizm stygmatyzacji analizuje się w perspektywie wymiarów tego zjawiska. Jones i współpracownicy wskazali (za: Heatherton i in. 2007: 27; Czykwin 2007) na sześć wymiarów piętna:

1) jawność odnosząca się do stopnia, w jakim piętno jest widoczne i rozpoznawalne,

2) przebieg, czyli sposób dowiadywania się o jego naturze przez nosiciela piętna, sposób jego ujawniania, zarządzania informacją na jego temat i strategie radzenia sobie z nim,

3) destrukcyjność, czyli stopień, w jakim stygmat powoduje zakłócenia w relacjach społecznych,

4) estetyka, czyli społeczny odbiór wyglądu piętna,

5) pochodzenie piętna, czyli droga nabycia stygmatu, która wiąże się z oceną odpowiedzialności za pojawienie się stygmatu,

6) niebezpieczeństwo, czyli postrzegane zagrożenie, jakie ma nieść piętno i jego nosiciel związane ze strachem zarażeniem się fizycznym lub społecznym piętnem. Różne wymiary mają różną wagę zarówno dla zwykłych ludzi wchodzących w interakcje z napiętnowanych, jak i dla badaczy członków grup stygmatyzowanych.

Heatherton i in. (2007) zaproponowali bardziej całościowy i komplementarny model, w którym analiza piętna umieszczona jest w szerszym kontekście procesów społeczno–psychologicznych. Model obejmuje trzy wymiary analizy zjawiska. Pierwszy wymiar „podmiot postrzegający – obiekt" ma wypełniać istniejącą w badaniach nad piętnem lukę analiz interakcji między ludźmi piętnującymi (podmiotami postrzegającymi) a piętnowanymi (obiektami)[3]. Najczęściej analizowano osobno grupy mniejszościowe i większościowe, pozostawiając na marginesie ważną problematykę interpersonalnej dynamiki kontaktów międzygrupowych. Wymiar „podmiot postrzegający – obiekt" zyskał znaczenie w badaniach, ponieważ perspektywa podmiotu postrzegającego i obiektu jest inna, inne są również ich potrzeby, cele i motywacje, które kształtują odmienne role społeczne czy sposoby radzenia sobie. Drugi wymiar „afektywny – poznawczy – behawioralny" wskazuje, że reakcje mogą mieć różny charakter i mogą one występować w różnej kolejności. Trzeci wymiar „tożsamość osobista – tożsamość grupowa" wymaga uwzględnienia zarówno indywidualnych procesów, reakcji i tożsamości, jak i grupowych procesów, działań i tożsamości. Jednostki stygmatyzowane mają posiadać tzw. „zranioną tożsamość" („*spoiled identity*", Goffman 2005), konstruowaną w oparciu

[3] Specyfika tych relacji to rodzaj zakłopotania (Goffman 2005), odczucia te tzw. „kłopotliwe momenty" związane są z lękiem, zmieszaniem, wstydem, bezradnością poprzedzającymi kontakt obarczony wystąpieniem stygmatu. Kłopotliwe momenty zawierają w sobie dwa elementy: (1) odczucia związane z lękiem poprzedzającym i/lub towarzyszącym interakcji, czyli rodzajem napięcia związanego ze świadomością negatywnych następstw interakcji, oraz (2) strategie unikania możliwości zaistnienia interakcji. Oba elementy, choć z w różnym nasileniu i z różnych przyczyn, występują zarówno po stronie stygmatyzującego, jak i stygmatyzowanego.

o informacje zwrotne od otoczenia na swój i swojego stygmatu temat. Właściwe dla niej są elementy: stres, niepewność, lęk, zagrożenie (Major, O'Brien 2005, Blascovich, Mendes, Hunter, Lickel, Kowai-Bell 2001, 2007), wstyd i poczucie bycia gorszym (Goffman 2005, Czykwin 2007, Heatherton i in. 2007), osłabiona możliwość kontrolowania swojego zachowania podczas uświadomionego wpływu stygmatu na interakcje (Inzlicht, McKay, Aronson 2006), mimo podwyższonej gotowości i pragnienia uważnego śledzenia jak rozwija się interakcja (Frable, Blackstone, Scherbaum 1990), podatne na obniżenie poczucie własnej wartości (Crocker, Major 1989, Major, O'Brien 2005). Obok tych stanów emocjonalnych i psychologicznych cechą zranionej tożsamości jest również umiejętność stosowania pewnych wypracowanych technik adaptacji i radzenia sobie z negatywnymi skutkami stygmatyzacji.

3. Perspektywa stygmatyzacji w badaniach ubóstwa

3.1. Nurt *„welfare stigma"*

Badania nad stygmatyzacją najczęściej podejmują problematykę grup doświadczających dyskryminacji, uprzedzeń, marginalizacji, jawnych aktów agresji i dotyczą grup mniejszości rasowych, seksualnych, osób niepełnosprawnych czy chorych. Perspektywa stygmatyzacji jest stosowana również dla kategorii nie definiowanych przez wyraźny stygmat, ale wyróżnianych na podstawie cech społeczno-demograficznych (wiek, płeć, status ekonomiczny), trudniejszych do analizy m.in. ze względu na wielkość i heterogeniczność grupy. Do kategorii takich można zaliczyć kobiety, dzieci i młodzież, ludzi starszych, także ludzi biednych.

Biedni, stanowiący stosunkowo często przedmiot studiów z perspektywy wykluczenia społecznego, są rzadko analizowani w paradygmacie stygmatyzacji, zwłaszcza w polskiej socjologii, choć takie podejście ujawnia wymiar wykluczenia społecznego, który wydaje się być najbardziej przykry i bolesny w doświadczeniu osoby odrzuconej, napiętnowanej. Refleksja na temat stygmatyzowania biednych, zwłaszcza klientów pomocy społecznej *(„welfare stigma")* ma swój początek na przełomie lat 60. i 70. XX w. (np. Handler, Hollingsworth 1969, Horan, Lee Austin 1974, Williamson 1974). Już wtedy wskazywano na konieczność prowadzenia badań z perspektywy klientów pomocy społecznej (ta tradycja jest nadal obecna w amerykańskiej i brytyjskiej socjologii). Niewystarczające okazało się bowiem badanie postaw wobec biednych, choć uzyskane wyniki potwierdzają stygmatyzujący efekt korzystania z pomocy społecznej. Zachodni badacze prowadzą badania na temat stygmatyzacji biednych (m.in. Stuber, Kronebusch 2004, Bullock 2004, Bullock, Lott 2001, Rogers-Dillon 1995, Jarret 1996, Seccombe, James, Walters 1998)

o charakterze ilościowym i jakościowym, przy czym te ostatnie koncentrują się na opisie funkcjonowania psychologicznego i społecznego ludzi biednych oraz sposobów radzenia sobie ze stygmatyzacją.

Biedni są stygmatyzowani ponieważ: 1) uważa się, że klienci pomocy społecznej są osobiście odpowiedzialni za swoją sytuację, jest to ideologia obwiniania ofiary; 2) uważa się, że poprzez akceptację i korzystanie z pomocy społecznej obniża się status, zmniejsza samowystarczalność jednostki i powoduje zależność; 3) istnieje społeczny mechanizm naznaczania tych, którzy łamią zasady społeczne; 4) odnosi się stygmatyzację do sposobów, w jaki klienci pomocy społecznej są traktowani (w sposób uległy, zawstydzający, odmawiający im prywatności) (Williamson 1974).

Stereotypizacja ludzi biednych funkcjonująca w świadomości społecznej oraz w dyskursie to podstawa uruchamiania mechanizmów stygmatyzacji. Biedni naznaczani są jako leniwi, nieuczciwi, roszczeniowi, słabi, niezaradni, pełni wad, mało ambitni, mało zdolni, głupi (Stuber, Kronebusch 2004, Bullock 2004, Rogers-Dillon 1995, Seccombe, James, Walters 1998). Etykiety tworzą obraz biednego jako kogoś złego, odstraszającego, winnego swojej sytuacji i tym samym nie zasługującego na pomoc państwa, stereotypy wzmacniają negatywne wyobrażenia, atrybucje i postawy wobec biednych (Bullock, Lott 2001).

Obrazy takie nie służą jednak do opisu zjawiska, lecz niosą ze sobą treść głęboko dyskryminującą, a jako proste, niepodatne na zmiany schematy stają się instrumentem stygmatyzacji i autostygmatyzacji. Stygmatyzujące dyskursy mają pełnić dwojaką rolę, po pierwsze mają służyć dystansowaniu się wobec zjawiska biedy, po drugie niosą negatywne wyobrażenie biedy jako czegoś godnego potępienia lub strasznego (Lister 2007: 141). Etykiety, nierzadko z dużym ładunkiem moralnym, uruchamiają w konsekwencji stygmatyzację w wymiarze interpersonalnym, a narażeni na nią biedni są wykluczani z różnych obszarów życia. Wykluczenie społeczne i jego stygmatyzujący wymiar w ludziach doświadczających tych zjawisk jawią się łącznie jako odczuwane potępienie, skrajne odrzucenie, litość, a nawet strach czy odraza w oczach partnera/ów interakcji. Takie kontakty mogą być źródłem odczuwanego przez stygmatyzowanego nieszczęścia, które narastając, staje się przyczyną pogłębienia jego izolacji społecznej i automarginalizacji. Każda załamana interakcja, która ulega załamaniu na skutek stygmatu, sprzyja uruchomieniu i dalszemu pogłębianiu się procesu marginalizacji biednych, których udział i zaangażowanie w procesach wzajemności jest mocno ograniczony. Biedni mają do dyspozycji znacznie mniejsze zasoby materialne niż nie-biedni, z tego powodu uczestniczenie w procesie wymiany staje się dla nich utrudnione lub wręcz niemożliwe (Reidpath, Chan, Gifford, Allotey 2005). W rezultacie opinie o ludziach biednych odnoszone są najpierw do ich społecznej wartości,

indywidualnych charakterystyk lub moralnej odpowiedzialności za swoją sytuacją, dopiero później, jeśli w ogóle, rozważa się społeczno – strukturalne przyczyny popadania w biedę (Waxman 1983 za: Reidpath, Chan, Gifford, Allotey 2005: 475).

Badania jakościowe nad stygmatyzacją biednych wskazują, że wstyd i upokorzenie to podstawowe uczucia związane z doświadczeniem ubóstwa i korzystaniem z pomocy społecznej. W pierwszych tego typu badaniach stygmatyzację klientów pomocy społecznej definiowano jako poczucie wstydu (zażenowania, przykrości) związane z faktem korzystania z pomocy społecznej, oraz jako przekonanie o postawie wrogości społeczeństwa wobec nich (Handler, Hollingsworth 1969, Horan, Lee Austin 1974). Kolejne studia nad stygmatyzującym charakterem pomocy społecznej pokazują, że biedni wstydzą się swojego statusu i jego wyznaczników, np. niemodnych, brudnych ubrań, złych warunków mieszkaniowych, przymusu rezygnowania z zaspokajania określonych potrzeb (dotkliwa jest niemożność realizacji potrzeb wyższego rzędu, np. wypoczynku, ale przede wszystkim deprywacja podstawowych potrzeb w zakresie jedzenia, leczenia). Biedni wstydzą się również faktu korzystania z pomocy społecznej i jego konsekwencji, np. bywania w określonych miejscach, poddawania się określonym procedurom instytucji pomocy społecznej (Bird 1996 Breunig, Dasgupta 2003, Jarret 1996) (choć narracje biednych kobiet w badaniu Robina Rogersa – Dillona (1995) pokazały, że wstyd korzystania z pomocy społecznej jest uczuciowo i poznawczo przez kobiety pomniejszany w obliczu prawdziwego strachu i niemocy w sytuacji absolutnego ubóstwa), w rezultacie biedni unikają zgłaszania się po pomoc i rezygnują z realizowania przysługujących im praw socjalnych (Stuber, Kronebusch 2004). Biedni mają ograniczoną możliwość kontrolowania całego procesu, a nawet ograniczoną możliwość zarządzania piętnem, często starają się ukryć najskuteczniej jak to tylko możliwe fakt korzystania z pomocy społecznej, unikają sytuacji mogących wywołać stygmatyzację, czyli ujawnienia braku pieniędzy, jako że to z kolei mogłoby skutkować degradacją statusu i wywołaniem uczuć związanych z poczuciem odrzucenia, piętnowania.

Świadomość własnej stygmatyzacji, uczucia wstydu i upokorzenia wpływają na ogólne funkcjonowanie psychologiczne biednego, zagrażają jego poczuciu bezpieczeństwa, poczuciu godności i poczuciu własnej wartości (Lister 2007). Mogą wpływać również na pojawienie się takich uczuć jak lęk, niepokój, zagrożenie, stres, frustracja, poczucie winy, poczucie bezużyteczności (Twenge, Baumeister, Catanese 2003, MacDonald, Leary 2005, Walczak 2000, Klonowicz 2001, Chudzicka-Czupała, Chirkowska-Smolak 2004), które paraliżują w działaniu.

3.2. Piętno biedy w doświadczeniu łódzkich klientek pomocy społecznej

Podobne rezultaty uzyskano w badaniach łódzkich klientek pomocy społecznej[4]. Ujawniły one, że o stygmatyzacji społecznej biednych można mówić zarówno jako o:

1) definiowaniu człowieka jako biednego i jego stygmatyzowaniu przez pryzmat złej sytuacji materialnej i jej negatywnych skutków (stygmatyzacja biedy);

2) stygmatyzowaniu biednego nie tylko przez pryzmat jego złej sytuacji materialnej, ale również innych problemów, które dotykają biednych; stygmatyzacja ta dotyka biednych w każdym aspekcie ich życia (stygmatyzacja biednych).

3.3. Stygmatyzacja biedy – piętno biedy

Wyniki badań, że status biednego obejmuje kilka wymiarów piętna:

1) Jawność, rozpoznawalność – piętno biedy ujawnia się, gdy dostrzegalne stają się jej oznaki, pewne symptomy, które definiują kogoś jako biednego. Głównie są to pewne stereotypowe atrybuty: cechy wyglądu (ubiór, zaniedbany wygląd) *„Na przykład jest to, u młodszej córki jest np. tak, że jak ma jakieś takie bluzki tani to, że jest biedny, no na takich zasadach"* (W6), niskie wykształcenie, sposób wypowiadania się (niskie kompetencje językowe), a także pewne sytuacje, w których funkcjonowanie naznacza etykietą „biedny", jak żebranie *„Wolę mieć mało niż chodzić, żebrać"* (W2), zbieractwo, *„czasem jestem zmuszona, żeby iść na puszki, iść pozbierać, sprzedać"*(W2), a nawet mniej jednoznaczne, jak rezygnowanie z podejmowania pewnych aktywności, odmawianie sobie różnych rzeczy z powodu braku na nie pieniędzy (głównie towarzyskie sposoby spędzania wolnego czasu, które wymagają mniejszego lub większego nakładu finansowego).

2) Przebieg piętna – to sposób dowiadywania się o jego naturze przez nosiciela piętna, sposób jego ujawniania, zarządzania informacją na jego temat i strategie radzenia sobie z nim. Należy wyróżnić cechy zróżnicowanego przebiegu piętna biedy:

[4] Przedmiotem badań uczyniono zjawisko biedy, wykluczenia społecznego i stygmatyzacji społecznej w biograficznym ich doświadczeniu. Badanie zostało przeprowadzone w 2008 r., zaproszono do niego klientki MOPS w Łodzi. Do zebrania i analizy materiału badawczego zastosowano metodę biograficzną, co pozwoliło na pogłębioną analizę zjawiska wykluczenia społecznego i stygmatyzacji w wielu wymiarach i kontekstach, koncentrując uwagę na tym, w jaki sposób doświadczają tego procesu same stygmatyzowane kobiety.

– sposób ujawniania i zarządzania piętnem zależy od uciążliwości piętna dla stygmatyzowanego i dla interakcji społecznych, który z kolei wynika z innych cech, z dostrzegalności czy destrukcyjności;

– człowiek biedny funkcjonuje pomiędzy odmiennymi wzorami konsumpcji i kultury *mainstream* w społeczeństwie a ograniczeniami, jakie narzuca ubóstwo i wykluczenie społeczne, *„No, siostrze się dobrze powodzi, naprawdę jej się dobrze, piękne ma mieszkanie, super, bo jak moja córka tam idzie to mówi, że idzie do hotelu"*(W7)*;*

– przebieg zależy od widowni i jej ocen w pewnych środowiskach (np. wiejskich czy niekiedy w enklawie biedy), w pewnych środowiskach, na co zwracały uwagę badane kobiety, bieda nie jest stygmatyzowana, *„Mam sporo koleżanek, które korzystają, z opieki iii żadna się tego nie wstydzi. Żadna nie ma oporów, żeby mówić o tym, że do opieki idzie na przykład, po pieniądze. Nie jest to moim zdaniem nic takiego zgarszającego albo coś (...) W moim gronie to nie jest nic takiego strasznego"* (W1);

– przebieg piętna zależy również od stopnia zaangażowania innych ludzi; aby zmniejszyć ewentualne zaangażowanie innych, które może przysparzać, wzmacniać stygmatyzację, ludzie biedni nie zgłaszają się po pomoc mimo najbardziej skumulowanych skutków ubóstwa;

3) Destrukcyjność – bieda może być destruktywna dla interakcji społecznych, im stygmat bardziej niebezpieczny, widoczny i znaczący w interakcji, tym większe istnieje prawdopodobieństwo, że interakcja zostanie zakłócona:

– po pierwsze nie może być kontynuowania, jeśli dla jej przebiegu ważną rolę pełni wymiar finansowy, *„Chciałoby się mieć jakieś grono przyjaciół, jakieś sobie filmy pooglądać, które są na czasie, żeby do restauracji wyjść z jakimś znajomym, a nie ma możliwości. Wkoło ludzie biedni są, nie stać ich, także w sumie taka wegetacja jest, nic ciekawego się nie dzieje"* (W12),

– po drugie niechęcią partnerów do kontynuowania interakcji, jeśli osoba biedna nie jest w pełni wartościowym partnerem, jest kojarzona z jakąś dysfunkcją (bieda często kojarzona z patologią) lub jest nieprzewidywalna dla otoczenia.

4) Estetyka – wymiar, który jest szczególnie znaczący w stygmatyzacji ludzi biednych, wygląd zewnętrzny i pewne kulturowe wyznaczniki statusu są ważne dla podtrzymywania interakcji i poczucia własnej wartości. Przedmiotem stygmatyzacji ludzi biednych jest bardzo często właśnie ich wygląd i higiena. Jerome Siller i inni (za: Czykwin 2007: 175) wyodrębnili dwa etapy odrzucenia ze względu na wygląd: pierwszy etap to tzw. „pierwszy wstręt" (*proximate offensiveness*) oraz pojawiający się później mechanizm odrzucenia intymności (*rejection of intimacy*). Wygląd zewnętrzny, ubiór, higiena, które są pochodną

złej sytuacji materialnej, stają się powodem odrzucenia ludzi biednych. Dlatego – choć określane jako nieracjonalne i nieekonomiczne – próby podtrzymywania statusu za pomocą pewnych zewnętrznych oznak nie powinny dziwić. Oczywiście, człowiek biedny nie może sobie pozwolić na zaspokojenie wielu potrzeb, jednak próby – zwłaszcza pod presją społeczną – realizowania wzorów konsumpcji (zakup kosmetyków, używek, telefonu komórkowego, sprzętu audiowizualnego) są sposobem na podwyższenie statusu, *„Bo najpierw było odtwarzacz, później nie odtwarzacz już nie, DVD musi być w domu, później nie mp3 musi być bo trza słuchawki kłaść, teraz komputer musi być (...) teraz to się do góry nogami poprzewracało (...) jak na przykład z butami, prosty przykład przyjeżdża wnuczek, umawia się z córką po buty, on nie kupi butów za 15 zł jak są teraz te adidasy w tych pudłach, nie... on w takich nie będzie chodził, on musi mieć drogie buty"* (W11).

5) Pochodzenie – pochodzenie piętna biedy ma znaczenie o tyle, o ile jest wiązane z odpowiedzialnością za nie. Nawet sami biedni różnicują biedę na zawinioną, związaną najczęściej z alkoholizmem, i niezawinioną, jako skutek choroby czy samotności. Dowodzi to istnienia mechanizmu stygmatyzowania biednych przez innych biednych. Jednocześnie w narracji biednych pojawia się inny mechanizm – samousprawiedliwiania się, zdejmowania z siebie odpowiedzialności za złą sytuację materialną, tym samym dystansowania się od roli biednego, *„ja nie uważam, że to jest (*korzystanie z pomocy społecznej – przyp. I.K.*) coś coś coś złego (...) dla mnie w tym momencie to pomoc społeczna to nie jest nic hańbiącego, bo ja nic złego nie robię. Przyszłam po pieniądze, żeby dziecko utrzymać. Żeby dziecku dać jeść. Krzywdy nikomu nie robię tym. Po prostu przyszłam, no bo nie mam innego wyjścia"* (W1).

6) Niebezpieczeństwo – piętno biedy nie niesie takiego niebezpieczeństwa jakie partnerzy interakcji odczuwają w kontakcie z przestępcą czy osobą chorą. Jest jednak inny rodzaj zagrożenia, a mianowicie lęk związany nie z fizycznym, lecz społecznym zarażeniem się piętnem, byciem kojarzonym z osobą biedną czy w ogóle z biedą postrzeganą jako zjawisko patologiczne.

3.4. Stygmatyzacja biednych kobiet

Narracje klientek pomocy społecznej ujawniają, że stają się one obiektem napiętnowania w różnych sytuacjach codziennego funkcjonowania:

1) Moralne potępienie – kobiety doświadczają go w wielu miejscach, np. w Urzędzie Pracy *„są tam takie panie co tak jakby z góry patrzą na człowieka, z takim odpychającym... (...) Te z pośredniaka to też traktują panią jak takie zło konieczne... no traktują ludzi, no może dlatego, że one mają pracę i siedzą po tamtej stronie biurka, a ja jestem po tej. I ja jestem taki ostatni sort, ten gorszy sort!"* (W10) *albo: „Mój Sebastian, ten starszy, ma za darmo obiady chociaż*

w szkole. Nie jest gorszy od innych prawda, a mnie na to wszystko nie stać, żeby teraz zapłacić ze 400 zł za obiady" (W13). Odium stygmatu odczuwają nawet dzieci biednych kobiet, jest to doświadczenie szczególnie upokarzające: *„Dominika, moja wnuczka nosiła taki łańcuszek. A inna dziewczyna powiedziała, że jej podobny się zgubił. I poszło wszystko na Dominikę, bo biedna, to na pewno ją nie stać. Opiekunka to nawet nie rozmawiała tego czy ze mną czy z zięciem"* (W16), *„Ja miałam kiedyś, ten mój drugi syn jeszcze chodził do tej normalnej szkoły, znalazł na przerwie taką kartę, w klasie, zanim weszli, i pani wychowawczyni stwierdziła, że, jakieś dziecko przyszło powiedziało, że skradziono mu kartę, taką z chipsów, i wszystko poszło na mojego Łukasza, wyzwała go przy całej klasie od złodzieja (...)"* (W9).

2) Korzystanie z instytucji pomocowych – *„Bo wcale opiekunka nie była sympatyczna na początku jak przychodziła. Powiedziała po prostu to co miała powiedzieć i tak jak ja bym była nie wiem gorsza w czymś, a to, że ja mam trochę mniej pieniędzy to nie jestem gorsza od innych"*, *„Tak w najbliższym otoczeniu jak gdzieś coś załatwiam, jakby to były takie docinki z ich strony czy insynuacje. Insynuują mi coś w jakiś sposób. Że jest tak, a mogłoby być inaczej. Ale ja jestem osobą z natury osobą spokojną bardzo i wszystko zamykam zawsze w sobie"* (W13), *„Ale wiadomo. Jak się komuś coś nie powiedzie to najłatwiej powiedzieć o tej osobie coś niedobrego"* (W5). Korzystanie z pomocy społecznej obejmuje cały bagaż odczuwanego upokorzenia *„to jest bardzo przykre jak się tu* (do OPSu – przyp. I.K.) *przychodzi, bardzo. To do przyjemności nie należy, te papierki, to wszystko. Strasznie jest, strasznie...to jest takie wstydliwe"* (W15); nie dziwi więc ukrywanie tego faktu, nawet przed najbliższymi *„Oni* (dzieci, sąsiadki – przyp. I.K.) *nie wiedzą, nikt nie wie. Tego nie muszą wiedzieć. No przecież nie będę się chwaliła. No mam się chwalić? Od nikogo to nie powinno wyjść. Tego na pewno nikomu nie mówię czy ja korzystam czy nie korzystam. (...) A po co mam mówić? Ja tam tego nikomu nie opowiadam, nie chodzę, nie mówię (...) Tylko z tego, że ja przyjdę się prosić ja mam iść do sąsiadki? Mówić? Pani by poszła? Mówiłaby ludziom?* (W2, kobieta korzystająca z pomocy od 18 lat).

3) Nawiązywanie relacji społecznych – problemy finansowe, ale również wygląd zewnętrzny i pewne kulturowe wyznaczniki statusu, stają się przyczyną stygmatyzacji. To z kolei stanowi barierę w utrzymaniu dotychczasowych i nawiązywaniu nowych relacji społecznych: *„Chodziłam do ludzi pożyczałam, ale w końcu też mi powiedzieli nie, bo jak nie mam z czego oddać, to wie pani, skończyło się"* (W11)*; „Chciałoby się mieć jakieś grono przyjaciół, jakieś sobie filmy pooglądać, które są na czasie, żeby do restauracji wyjść z jakimś znajomym, a nie ma możliwości. Wkoło ludzie biedni są, nie stać ich, także w sumie taka wegetacja jest, nic ciekawego się nie dzieje"* (W12).

4) Funkcjonowanie na rynku pracy – kobiety najczęściej opowiadały o sytuacjach jawnego upokarzania biednych – zależnych finansowo – kobiet ze strony pracodawców *„oni* (kierownicy zakładu pracy – przyp. I.K.) *się nie liczyli z człowiekiem, że on ma jakieś prawa, oni mieli prawa, tam są drzwi mówili i na pani miejsce tam już kolejka stoi"* (W10).

4. Podsumowanie

Perspektywa stygmatyzacji społecznej okazała się użyteczna w badaniach nad ubóstwem z kilku powodów: po pierwsze, badania stygmatyzacji społecznej ludzi biednych nie mają tradycji w polskiej socjologii, po wtóre, stygmatyzacja nie jest również przedmiotem szerszej refleksji praktyków, którzy z racji profesji mają kontakt z ludźmi biednymi, po trzecie, ludzie biedni w Polsce nie mają dużej świadomości bycia stygmatyzowanymi, jeśli mają przekonanie, że czasem są ofiarą złego traktowania przez innych, to nie zawsze łączą to ze swoją złą sytuacją materialną i/ lub rodzinną, ludzie biedni nie mają świadomości, że biedni jako kategoria społeczno – ekonomiczna jest stygmatyzowana, po czwarte, stygmatyzacja jest tematem wrażliwym, a ludzie doświadczający biedy nie zawsze potrafią włączyć do swojej narracji problemy najdotkliwiej związane z biedą i wykluczeniem społecznym, po piąte wreszcie dalsze włączanie perspektywy stygmatyzacji do badań i refleksji socjologicznej oraz do dyskursu publicznego może przynieść wiele interesujących wniosków i pogłębionej wiedzy na temat funkcjonowania biednych.

Bibliografia

Biernat M., Dovidio J. (2007), *Piętno i stereotypy*, [w:] *Społeczna psychologia piętna*, red. T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl & J.G. Hull, Warszawa: PWN.

Bird E. (1996), *Exploring the stigma of food stamps*, Institute for Research on Poverty, discussion paper.

Blascovich J. Mendes W.B., Hunter S.B., Lickel B., Kowai-Bell N. (2001), *Perceiver Threat in Social Interactions With Stigmatized Others*, "Journal of Personality and Social Psychology", vol. 80 (2).

Bokszański Z. (1989), *Tożsamość. Interakcja, Grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Breunig R., Dasgupta I. (2003), *Are People Ashamed of Paying with Food Stamps?*, "Journal of Agricultural Economics", vol. 54 (2).

Bullock H. (2004), *From the Front Lines of Welfare Reform: An Analysis of Social Worker and Welfare Recipient Attitudes*, "Journal of Social Psychology", vol. 144 (6).

Bullock H., Lott B. (2001), *Who are the poor?*, "Journal of Social Issues", vol. 57 (2).

Chudzicka-Czupała A., Chirkowska-Smolak T. (red.) (2004), *Człowiek w społecznej przestrzeni bezrobocia*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Crocker J., Major B. (1989), *Social Stigma and self – esteem: the self – protective properties of stigma*, "Psychological Review", vol. 96 (4).

Czykwin E. (2007), *Stygmat społeczny*, Warszawa: PWN.

Czykwin E. (2000), *Białoruska mniejszość narodowa jako grupa stygmatyzowana*, Białystok: Trans Humana.

Dovidio J., Major B., Crocker J. (2007), *Piętno*, [w:] *Społeczna psychologia piętna*, red. T.F. Heatherton, R.E. Kleck, M.R. Hebl & J.G. Hull, Warszawa: PWN.

Frable D.E.S., Blackstone T., Scherbaum C. (1990), *Marginal and mindful: deviants in social interactions*, "Journal of Personality and Social Psychology", vol. 59 (1).

Goffman E. (2005), *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Grotowska-Leder J., Faliszek K. (red.) (2005), *Ekskluzja i inkluzja społeczna: diagnoza, uwarunkowania, kierunki działań*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.

Handler J.F., Hollingsworth E.J. (1969), *Stigma, Privacy, and Other Attitudes of Welfare Recipients*, "Stanford Law Review", vol. 22 (1).

Heatherton T.F., Kleck R.E., Hebl M.R. & Hull J.G. (red.) (2007), *Społeczna psychologia piętna*, Warszawa: PWN.

Hebl M., Dovidio J. (2005), *Promoting the "social" in the examination of social stigmas*, "Personality and Social Psychology Review", vol. 9 (2).

Horan P.M., Lee Austin P. (1974), *The Social Bases of Welfare Stigma*, "Social Problems", vol. 21 (5).

Inzlicht M., McKay L. and Aronson J. (2006), *Stigma as Ego Depletion. How Being the Target of Prejudice Affects Self-Control*, "Psychological Science", vol. 17 (3).

Jarret R. (1996), *Welfare stigma among low – income, African American single mothers*, "Family Relations", vol. 45 (4).

Klonowicz T. (2001), *Stres bezrobocia*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.

Link B.G., Phelan J.C. (2001), *Conceptualizing stigma*, "Annual Review of Sociology", vol. 27.

Lister R. (2007), *Bieda*, Warszawa: Wydawnictwo Sic!

MacDonald G., Leary M. R. (2005), *Why Does Social Exclusion Hurt? The Relationship Between Social and Physical Pain*, "Psychological Bulletin", vol. 131 (2).

Major B.; O'Brien L.T. (2005), *The social psychology of stigma*, "Annual Review of Psychology", vol. 56.

Oyserman D. (2001), *Stigma: An insider's view*, "Journal of Social Issues", vol. 57 (1).

Pawlica B. (2001), *Mechanizmy naznaczania społecznego: socjologiczne studium teoretyczno-empiryczne*, Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Pawłowska J. (1985), *Relatywność pojęcia dewiacji w teorii etykietowania*, „Kultura i Społeczeństwo", nr 3.

Pryor J.B.; Reeder G.D.; Yeadon Ch. and Hesson-McInnis M. (2004), *A dual – process Model of Reactions to Perceived Stigma*, "Journal of Personality and Social Psychology", vol. 87 (4).

Reidpath D.D., Chan K.Y., Gifford S.M. & Allotey P. (2005), *"He hath the French pox": stigma, social value, and social exclusion*, "Sociology of Health and Illness", vol. 27 (4).

Rogers-Dillon R. (1995), *The dynamics of welfare stigma*, "Qualitative Sociology", vol. 18 (4).

Sayce L. (1998), *Stigma, discrimination and social exclusion: What's in a word?*, "Journal of Mental Health", vol. 7 (4).

Seccombe K., James D., Walters K. (1998), *"They think you ain't much of nothing": The social construction of the welfare mother*, "Journal of marriage and the family", vol. 40 (4).

Siemaszko A. (1993), *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa: PWN.

Stuber J., Kronebusch K. (2004), *Stigma and other determinants of participation in TANF and Medicaid*, "Journal of Policy Analysis and Management", vol. 23 (3).

Świtaj P. (2008), *Doświadczenie piętna społecznego i dyskryminacji u pacjentów z rozpoznaniem schizofrenii*, Warszawa: Instytut Psychiatrii i Neurologii.

Twenge J.M., Baumeister R.F., Catanese K. (2003), *Social Exclusion and the Deconstructed State: Time Perception, Meaninglessness, Lethargy, Lack of Emotion, and Self-Awareness*, "Journal of Personality and Social Psychology", vol. 85 (3).

Urban B. (2003), *Zmienność kryteriów zachowań dewiacyjnych*, „Auxilium Sociale. Wsparcie społeczne", nr 1 (25).

Walczak R. (2000), *Obraz siebie u kobiet długotrwale bezrobotnych*, Lublin: TN KUL.

Williamson J. (1974), *The Stigma of Public Dependency: A Comparison of Alternative Forms of Public Aid to the Poor*, "Social Problems", vol. 22 (2).

Social Stigma as a Theoretical and Empirical Framework (on the Example of Welfare Stigma Research

Summary. The article examines concept of social stigma, firstly as a theoretical framework, secondly as a direction for studies. The article discusses defining stigma and its components: labeling, deviance, stereotyping, discrimination and social exclusion. The paper examines both advantages and limitations of stigma concept. In further part the author analyzes use of the stigma concept on the example of poverty studies. According to stigma of welfare recipients, the paper focuses on the construction of welfare stigma in female welfare recipients' daily lives. In – depth interviews with Polish women on welfare were analyzed, particularly in terms of how poor women feel about being on welfare and how they manage with the shame of welfare. Because of lack of such research, it is important to apply stigma concept, particularly to understand social exclusion and discrimination of the disadvantaged.

Key words: social sigma, welfare stigma, labeling, deviance, stereotyping, discrimination, social exclusion.

Iwona Kudlińska – magister, absolwentka socjologii na Uniwersytecie Łódzkim. Doktorantka w Katedrze Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania: socjologia problemów społecznych (w tym: procesy pauperyzacji, wykluczenia społecznego).

Adres e-mail: kudlinska@eu.pl